

Sygn. akt : II AKa 325/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	SSA Bożena Brewczyńska (spr.)
Sędziowie	SSA Michał Marzec SSO del. Piotr Pośpiech
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Janusza Konstantego

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2011

sprawy wnioskodawcy **A. S.**, s. A.

- w przedmiocie zadośćuczynienia wynikłego z wydania orzeczeń Kolegiów ds. Wykroczeń

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 31 marca 2011 r.

sygn. akt XXI Ko 32/09

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. 1 w ten sposób, że podwyższa zadośćuczynienie zasądzone na rzecz wnioskodawcy A. S. do kwoty 20.000 (dwudziestu tysięcy) złotych,
2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 325/11

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 31 marca 2011 r zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy A. S. kwotę 10 000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze stwierdzeniem nieważności orzeczeń :

- Kolegium ds. Wykroczeń w K.z dnia 9 maja 1989r nr. rej. (...)i utrzymującego go w mocy postanowienia Kolegium II instancji z dnia 8 lipca 1989r nr.rej (...)
- Kolegium ds. Wykroczeń w K.z dnia 10 lipca 1989 nr. rej. (...)

- Kolegium ds. Wykroczeń w K. z dnia 16 lutego 1988 i utrzymującego go w mocy orzeczenia Kolegium Odwoławczego przy Wojewodzie (...) z dnia 15 września 1988
- Kolegium ds. Wykroczeń w K.z dnia 26 sierpnia 1988 nr.rej.(...)i wydanego na skutek odwołania orzeczenia Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 7 września 1988 sygn. Akt IV Kws 11 / 88
- Kolegium ds. Wykroczeń w K. z dnia 26 stycznia 1989r.

W pozostałym zakresie żądanie wniosku oddalił, kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając wyrok w części oddalającej wniosek i zarzucając obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 kpk poprzez błędne uznanie, że zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z represjonowania wnioskodawcy za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego jest wystarczające i w konsekwencji oddalenie wniosku w pozostałym zakresie, podczas gdy jedynie zasądzenie kwoty 1 000 000 zł z tytułu zadośćuczynienia w pełni zrekompensuje cierpienia psychiczne i fizyczne A. S.. W konsekwencji tak postawionego zarzutu pełnomocnik wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie wniosku w całości.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje ;

Przeprowadzona przez sąd odwoławczy analiza orzeczenia sądu I instancji doprowadziła do wniosku, że apelacja pełnomocnika wnioskodawcy A. S. jest częściowo zasadna.

Przedmiotem prowadzonego przez Sąd Okręgowy postępowania było zagadnienie zasadności złożonego przez wnioskodawcę żądania, zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 1 mln. zł, za krzywdy związane z prowadzeniem przeciwko niemu w latach 1988 i 1989 pięciu postępowań przed Kolegiami ds. wykroczeń, co do których postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 15 lutego 2010r. stwierdzono ich nieważność.

Przed przystąpieniem do rozważań związanych bezpośrednio z zagadnieniem wysokości należnego zadośćuczynienia, na wstępie podkreślić należy okoliczność niewyartykułowaną dostatecznie jasno przez sąd orzekający w I instancji, a mającą istotne znaczenie dla prawidłowego odczytania istoty i zakresu zapadłego orzeczenia.

Otóż zgodnie z brzmieniem art. 8 ust.1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, zadośćuczynienie przysługujące represjonowanemu wiąże się bezpośrednio nie z faktem wydania orzeczenia, a z faktem wykonania orzeczenia, co do którego nastąpiło stwierdzenie nieważności.

W rozpoznawanej sprawie, zasądzenie zadośćuczynienia musi być zatem powiązane jedynie z trzema, a nie pięcioma wymienionymi w sentencji wyroku orzeczeniami Kolegium ds. Wykroczeń.

W dwóch bowiem wypadkach doszło do umorzenia postępowania. Umorzenie postępowania wyklucza tym samym możliwość mówienia o krzywdzie poniesionej przez wnioskodawcę w wyniku wykonania orzeczenia, skoro w takiej sytuacji do wykonywania orzeczeń nie doszło. Tak więc fakt prowadzenia postępowań także w sprawach nr. rej. (...)oraz nr. (...)nie może rzutować wprost, na zakres i wysokość zasądzanego obecnie zadośćuczynienia. Nie oznacza to jednak iż fakt ten pozostaje bez znaczenia dla rozpoznawanej sprawy. Wielość i częstotliwość prowadzonych postępowań wpływała bowiem bezpośrednio na odczuwane przez wnioskodawcę natężenie doznawanej krzywdy.

W świetle powyższego wyraźnie wskazać należy, że sąd orzekający słusznie powołał w sporządzonym uzasadnieniu treść przepisu art. 8 ustę 1 ust. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, lecz w sposób nie dość jasny dla stron, nie zaakcentował tego, że postawę do zasądzenia zadośćuczynienia rodzą tylko 3 z orzeczeń, co do których stwierdzono nieważność, jako że tylko 3 były orzeczeniami skazującymi.

Bezspornym i niekontrowersyjnym w analizowanej sprawie jest natomiast stwierdzony przez sąd I instancji, zarówno fakt braku przeszkód do zasądzenia odszkodowania o jakich mowa w art. 8 ust 5 powołanej ustawy, jak i sama zasadność złożonego żądania. Sporną jest jedynie jego wysokość.

Ustalając wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia sąd I instancji słusznie odwołał się do wypracowanych w tym względzie wskazówek wynikających z orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych. Poprawnie również uznał za wiarygodne i przekonujące wszystkie wskazane przez wnioskodawcę okoliczności mające uzasadniać rozmiary doznanej przez niego krzywdy. Bezspornie bowiem takie okoliczności jak, ilość prowadzonych przeciwko wnioskodawcy postępowań, związany z tym stres, publiczne przedstawianie go jako chuligana, a nie osobę walczącą o niepodległość, zagrożenie relegowaniem z uczelni jako konsekwencja skazania, groźby eksmisji, stosowanie szantażu, czy wykorzystywanie prowadzonych spraw i zapadających orzeczeń w celach propagandowych były szczególnym nękaniami wpływającym na rozmiary doznanej i odczuwanej przez wnioskodawcę krzywdy.

Określając wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia, Sąd I instancji pominął jednak okoliczność szczególną, wyróżniającą i specyficzną dla nin. sprawy, a wpływającą bezpośrednio na rozmiary doznanej przez wnioskodawcę krzywdy jaką stanowił fakt, że zapadające orzeczenia dotyczyły osoby będącej w tym czasie jednym z bardziej znanych i znaczących przywódców działań opozycyjnych.

Okoliczność ta powodowała, że dodatkowym skutkiem wydanych orzeczeń było powstanie po stronie wnioskodawcy poczucia krzywdy postrzeganej, nie tylko jako krzywda osobista, ale także szerzej, jako krzywda wyrządzona osobie publicznej, symbolizującej i reprezentującej określone poglądy polityczne, zaś wykonanie orzeczeń było działaniami mającymi prowadzić do osłabienia i zdławienia opozycji niepodległościowej.

Z tego względu oceniając rozmiary doznanej i odczuwanej przez wnioskodawcę krzywdy nie można zatem tracić z pola widzenia także tych dodatkowych dolegliwości jakim było utrudnianie, czy wręcz uniemożliwianie wnioskodawcy swobody działania i realizacji podstawowych praw człowieka, jakim jest prawo do wyrażania poglądów. Zapadające orzeczenia bezspornie miały na celu ograniczenie aktywności wnioskodawcy w życiu publicznym i złamanie go w jego konsekwentnie prowadzonych działaniach. Okoliczności te powodowały zwielokrotnienie odczuwalnej przez wnioskodawcę krzywdy.

Tak więc z uwzględnieniem przywódczej roli wnioskodawcy i propagandowego tła zapadających przeciwko niemu wyroków skazujący postrzegać należy rozmiary krzywdy doznanej w związku z wykonaniem orzeczeń.

Zgodzić się tym samym trzeba z zaprezentowaną przez wnioskodawcę przed Sądem Apelacyjnym argumentacją, że np. orzeczenie kary aresztu czy przepadku rzeczy było dla niego dodatkowo dolegliwe, bowiem wyłączało lub istotnie ograniczało nie tylko jego wolność postrzeganą jako możliwość swobodnego poruszania się, ale także jego prawo i możliwości prowadzenia działalności i walki o swoje poglądy.

W świetle powyższego, uprawione jest stwierdzenie, że istotnie ujemne przeżycia wnioskodawcy związane z wykonaniem zapadłych orzeczeń były przeżyciami o szczególnym stopniu natężenia. Okoliczność ta musi zatem znaleźć odzwierciedlenie w wysokości zasądzzonego odszkodowania.

Ten szczególny aspekt rozpoznawanej sprawy umknął jednak uwadze sądu I instancji, co wpłynęło też na wysokość zasądzzonego odszkodowania.

Z drugiej jednak strony ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia, zgodnie z art. 445 § 1 kc obowiązkiem sądu jest określenie sumy będącej tzw. sumą odpowiednią. W oparciu zaś o dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego stwierdzić trzeba, że owa suma odpowiednia, to nie suma dowolnie przyjęta przez sąd, a suma ustalona w oparciu o wypracowane dotychczas w orzecznictwie kryteria i wskazówki. Wśród okoliczności, które winny być brane pod uwagę zgodnie przyjmuje się, że są to : indywidualne okoliczności każdej sprawy, indywidualny stopień natężenia

krzywdy, rodzaj i charakter oraz długotrwałość cierpień, ujemne skutki jakie pozostały na przyszłość, w tym np. skutki zdrowotne, utrata perspektyw, utrata zdolności do pracy czy możliwości realizacji zamierzonych celów życiowych.

W rozpoznawanej sprawie dostrzec tym samym należy takie fakty jak to, że okres pozbawienia wolności wnioskodawcy, to okres 14 dni, wyrządzone krzywdy nie wywołały u wnioskodawcy nieodwracalnych ujemnych skutków zdrowotnych, nie pozbawiły go również możliwości realizacji zamierzeń i celów w przyszłości, a fakt nagłaśniania prowadzonych postępowań i ich propagandowe wykorzystywanie przez organy władzy skutkowało późniejszym uzyskaniem przez wnioskodawcę znaczącej roli w życiu publicznym, a nawet uzyskaniem mandatu poselskiego.

Stąd też zwarzywszy na wymienione kryteria pomocnicze dla ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzona dotychczas kwota winna zostać podwojona.

Niezależnie od powyższego podkreślić jeszcze trzeba, że ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia, niedopuszczalnym jest czynienie porównań pomiędzy wysokością zadośćuczynień zasądzanych przez sądy w różnych sprawach. Subiektywny i indywidualny charakter każdej krzywdy, a także różne okoliczności każdej sprawy, różne tło i uwarunkowania, czynią iż jakiegokolwiek porównania w tym względzie nie są adekwatne i prawidłowe. Pojawiające się zaś poglądy o jednolitości orzecznictwa sądowego mogą być uznane za słuszne tylko o tyle, o ile odnoszą się do przyjmowania przez sądy podobnych kryteriów i wyznaczników pozwalających określić rozmiary doznanej krzywdy i o ile pozostają w zgodności z zasadą indywidualizowania okoliczności w odniesieniu do konkretnej osoby i sytuacji.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że kwota zasądzonego wnioskodawcy A. S. zadośćuczynienia winna zostać podwyższona z uwagi na szczególne tło i charakter prowadzonych wobec niego postępowań. Żądanie zasądzenia kwoty 1 000 000 zł jest natomiast żądaniem rażąco wygórowanym.

Z tych względów orzeczono jak w wyroku, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.